Nr. 1. **Mikołów, dnia 5. stycznia 1929 r.** **Rok V.**

Wychodzi raz w tygodniu co sobotę.

Cena prenumeraty na poczcie i u agentów 50 gr. mies., z odnosz. 60 gr., kwart. 1.50 zł., z odnosz. 1.80 zł.

Cena numeru 15 gr.

Ogłoszenia 0.10 zł za wiersz milimetrowy. Reklamy 0.15 zł. za wiersz milimetrowy

GAZETA MIKOŁOWSKA

Adres Redakcji i Administracji: Mikołów, ul. Miarki 9. ∴ Telefon nr. 6.

Z ubiegłego tygodnia.

Jak co rok, tak i ostatnio 1 stycznia przyjmował Pan Prezydent Rzeczypospolitej uroczyście na Zamku życzenia noworoczne. O godz. 10 rano złożyli życzenia Prezydentowi członkowie domu cywilnego i wojskowego. O godz. 10,15 — członkowie rządu. O godz. 9,30 P. Prezydent w otoczeniu ministrów, świty oraz urzędników protokółu dyplomatycznego wysłuchał mszy św., odprawionej przez ks. kapelana Bojanka w kaplicy zamkowej. O godz. 10.50 P. Prezydent w towarzystwie ministrów przeszedł do sali Marmurowej, gdzie przyjął J. E. ks. kardynała Kakowskiego. W sali Rycerskiej zgromadzili się członkowie korpusu dyplomatycznego, którzy składali P. Prezydentowi życzenia, poprzedzone przemówieniem J. E. Nuncjusza Apostolskiego, arcybiskupa Fr. Marmagi. Na przemówienie to odpowiedział P. Prezydent, poczem przywitał się z nuncjuszem i następnie ze wszystkimi przedstawicielami dyplomacji. O godz. 12 w towarzystwie min. Składkowskiego P. Prezydent przeszedł do dalszych sal zamkowych, gdzie zgromadzili się przedstawiciele duchowieństwa, prezesi banków, profesorowie i dyrektorowie wyższych uczelni, przedstawiciele władz miejskich i wyższych urzędów państwowych, oraz osoby prywatne, pragnące złożyć hołd głowie Państwa.

*

Ostatnio w dn. 30 grudnia r. z. rząd sowiecki wysłał do Polski notę, która spowodowała w całym świecie dyplomatycznym ożywioną dyskusję. Nota ta zawiera mianowicie propozycję podpisania umowy wprowadzającej w życie pakt Kelloga. Tekst tej noty jest następujący: „Biorąc pod uwagę, że zachowanie pokoju na zachodzie Europy jest sprawą pierwszorzędnej wagi, że z poszczególnych państw graniczących ze Związkiem sowieckim na zachodzie Polska umowę paryską (pakt Kelloga) podpisała, rząd związkowy postanowił zwrócić się do rządu polskiego z propozycją podpisania protokołu, na mocy którego umowa paryska o wyrzeczeniu się wojny weszłaby w życie między Związkiem sowieckim a Polską natychmiast po ratyfikowaniu jej przez te dwa państwa, niezależnie od warunków przewidzianych w art. 3 tej umowy. Przez podpisanie wspomnianego protokółu rząd polski wziąłby na siebie niezawodne moralne zobowiązanie jaknajszybszego przeprowadzenia przewidzianej procedury ratyfikacyjnej, tak umowy paryskiej, jak i samego protokółu. Co się tyczy Związku sowieckiego, to przystąpienie jego do umowy paryskiej jest już ratyfikowane przez prezydjum C. K. W." -

Nota taka wystosowana została również przez Sowiety do Estonji, Łotwy, Litwy i Finlandji. Jak dotąd nie wiadomo, jaką odpowiedź da rząd polski, narady w tej sprawie toczą się jeszcze. W każdym razie należy stwierdzić, iż jest to jeszcze jeden manewr sowiecki — mający na celu przedstawić bolszewików jako zwolenników pokoju i rozbrojenia. Świat jednak zna dobrze postępowanie i zamiary komunistów i nową tą manifestację pokojową nie da się oszukać.

*

W dniu Nowego Roku ogłosił swe sprawozdanie p. Parker Gilbert, agent reparacyjny w Niemczech, o stanie gospodarczym Rzeszy. W piśmie tem Parker Gilbert podnosi, że plan Davesa w pierwszym roku normalnie funkcjonował i że Niemcy dokonali spłat lojalnie i punktualnie. Parker Gilbert przeprowadza dalej obszerną analizę sytuacji gospodarczej, finansowej i budżetowej Niemiec, powtarzając na wstępie znane już w poprzednim raporcie zastrzeżenia co do gospodarki finansowej Rzeszy. Parker Gilbert zarzuca przy analizie skłonność do nadmiernych wydatków i do nadmiernego zaciągania pożyczek. Parker Gilbert w swym raporcie podnosi dalej, że uważa za rzecz wykluczoną, aby budżet Niemiec w warunkach normalnych miał się okazać niezdolny na przyszłość do ponoszenia ciężarów normalnych, przewidzianych przez plan Dawesa. Parker Gilbert analizuje sprawę pożyczek, otrzymanych przez Niemcy zagranicą, oceniając wysokość krótkoterminowych kredytów zagranicznych na 4660 milj. do 5100 milj. marek, co łącznie z długoterminowemi pożyczkami zagranicznemi stanowiłoby 12 miljardów zadłużenia Niemiec zagranicą.

Kwintesencją wywodów p. Parkera Gilberta jest twierdzenie, że konferencja rzeczoznawców nie potrzebuje zmniejszać płatności reparacyjnych i że jedynie koniecznem jest ustalenie ostatecznej sumy odszkodowawczej. Agent wytyka Niemcom rozrzutną gospodarkę funduszami skarbowemi i wskazuje drogę do oszczędności przez reformę administracji państwowej. Stwierdza on dalej, że stopa życiowa ludności niemieckiej znacznie się podniosła. Po takim raporcie Parkera Gilberta panuje ogólne przekonanie, że pretensje niemieckie, zmierzające do zmniejszenia długów reparacyjnych nie mają obecnie prawie żadnych szans.

Raport ten wywołał wściekłość w Niemczech, odbierając im stale powtarzany argument o niemożności zapłacenia przez Rzeszę odszkodowań wojennych. Prasa niemiecka atakuje też zawzięcie Gilberta za powiedzenie słów prawdy o obecnym stanie Niemiec.

*

W końcu wreszcie należy zaznaczyć, iż król Amanullach pokonał po parotygodniowych walkach zbrojne powstanie.

Król Amanullah wypłacił wojskom, które biorą udział w walkach z powstańcami zaległy żołd za dwa miesiące. W ten sposób jeden z głównych powodów do niezadowolenia wśród armji został usunięty. Również ludność cywilna, która poniosła szkody w związku z powstaniem, otrzymała przyrzeczenie wypłaty odszkodowania. Poselstwo afgańskie w Londynie ogłosiło komunikat, w którym oświadcza, że likwidacja powstania zbliża się ku końcowi. Istnieje uzasadniona nadzieja, że przed upływem krótkiego czasu pokój zapanuje w całym kraju.

6 milj. dzieci rosyjskich

tuła się po olbrzymiej Rosji.

Ostatnio uczyniono statystykę tułających się bezdomnych dzieci w Rosji.

Mimo stałe zaprzeczenia władz sowieckich, które zresztą same nie mogą ustalić, jak się ta sprawa przedstawia — miljony dzieci, jest ich od siedmiu do dziesięciu miljonów, tułają się po niezmierzonych obszarach Rosji, kierując się na północ lub na południe, robią to zupełnie jak ptaki przelotne — zależnie od pory roku. W ciągu lata żyją po wsiach, na zimę zaś ściągają do miast.

Wszędzie, gdzie są, te dzieci kradną, grabią, mordują, szerzą zepsucie. Stanowią one rzeszę ludzką specjalną, stojącą poza prawem i społeczeństwem; a ktoby chciał znaleźć coś podobnego w historji, musiałby cofnąć się aż do wieków średnich, kiedy to po klęsce głodu czy zarazy występowały zjawiska równie straszne. Kto był w Rosji sowieckiej i widział te olbrzymie tłumy dzieci-tułaczów, nie może nie stwierdzić, że jest to najstraszniejsza plaga, jaka kiedykolwiek dotknęła rodzaj ludzki i że te biedne dzieci są nieustannym krzykiem pod adresem sumień sowieckich.

Istotnie, trudno sobie wyobrazić coś bardziej straszliwego nad te gromady dzieci bezdomnych, które zorganizowały się, mają swych wodzów, własną moralność, mówią dla innych niezrozumiałym żargonem, a których olbrzymia masa, bo prawie 79 proc. szkłada się z dzieci robotników czy chłopów.

Takie opuszczone bezdomne dzieci w r. 1924 popełniły 29.527 zbrodni; w tej liczbie było 265 podpaleń, 118 morderstw, 324 okaleczenia, 236 zbrodni przeciw obyczajności. Z liczby tych 118 morderców 20 było w wieku od 10 do 11, a 22 nie miało jeszcze lat dziesięciu! Na 50 tysięcy dzieci w wieku od 12 do 14 lat, które przewi- [illegible] się w latach 1921—1924 przed praw- komisją górników, połowa cierpiała na [illegible]ne choroby zaraźliwe.

A choć to są rzeczy tak straszliwe, że [illegible]vet prasa sowiecka nie może tych fak[illegible]v przemilczeć i podaje ich coraz więcej, [illegible]adze sowieckie zrzucają z siebie wszel[illegible] za ten stan rzeczy odpowiedzialność. [illegible]awda, że wojna światowa i walki we[illegible]nętrzne wraz z ruchem ludności, epidemjami i głodem spowodowały zgon mnóstwa ludzi, po których zostawały bezdomne sieroty. Lecz podobne klęski spotkały też inne państwa, jak Rumunję, Polskę, Serbję, Belgję i Francję, a jednak rządy tych krajów potrafiły ze skutkami poradzić sobie.

Dlaczego więc sowiety doprowadziły u siebie do takiego stanu, że już same nie widzą możności ukrywania go? Bo prócz klęski wojny działały tam ich własne. straszne błędy. Stale powiększający się głód powiększał szeregi bezdomnych, przyszło potem bezrobocie, które dotknęło dwa miljony robotników. Lecz prawdziwem ukoronowaniem tej strasznej klęski były hasła, jakie sowiety szerzyły wśród rodziców, i bez tego bardzo skłonnych do rozgrzeszania się z obowiązków wobec dzieci których utrzymanie stawało się coraz trudniejsze.

Żona osławionego Zinowjewa wołała głośno i stale, że trzeba dzieci wyrwać z pod zgubnego wpływu rodziny, trzeba je zracjonalizować, bo miłość rodzicielska jest dla dzieci szczególnie szkodliwa. A inny agitator bolszewicki niejaki profesor Zalekind tak wołał do władz sowieckich „Rodzina, która jest wymysłem burżuazyjnym, rozwija w dziecku cechy chorobliwe indywidualizmu, zmysłowości i fantastyczności. Natomiast głód, zimno, brak zabawek, towarzysze i ulica, która tak dziecko pociąga, organizują je, tworzą więzy społeczne, chonią przed nadmiernem samolubstwem i chorobliwemi objawami.” A trzeci, równie doskonały wychowawca młodzieży w Sowietach, komisarz Łunaczarskij, stale powtarza, że ta demoralizacja dzieci i młodzieży w sowietach jest doskonałym czynnikiem, sprzyja bowiem bardzo rekrutowaniu przyszłych kadrów społeczeństwa komunistycznego!

Wzrost podatków

w nowym roku budżetowym.

W związku z toczącą się dyskusją budżetową warto porównać obciążenie podatkowe jakie przewiduje budżet na r. 1929-1930 z obciążeniem preliminowanem na rok 1928-1929.

Ogólna suma podatków bezpośrednich które mają wpłynąć w przyszłym roku budżetowym wynosi z górą 602 miljony zł. podczas gdy preliminarz na rok 1928-1929 przewidywał sumę 521 milj. zł.

W tej grupie przemysłu podwyższono głównie podatek przemysłowy, który według preliminarza w okresie budżetowym 1929-1930 ma dać 250 milj. zł. wobec 210 milj. zł. preliminowanych na bież. okres budżetowy, oraz podatek dochodowy. Podwyżka tego ostatniego ma wynieść 40 milj. złotych. Podatek ten da w przyszłym roku budżetowym 220 milj. zł.

Podwyżka podatków pośrednich wyniesie 13 milj. zł. Według preliminarza z podatków tych wpłynie w okresie 1929-30 — 172 milj. zł. podczas gdy na br. budżetowy przewidywano 159 milj. zł.

Inne grupy danin publicznych wykazują następujące podwyżki Cła mają dać 335 milj. zł. wobec 330 milj. w rb. podwyżka jest to więc nieznaczna. Wpływy z opłat cenlnych wyniosą 180 milj. zł. podczas gdy w r. b. miały dać 165 milj. zł. Podatek majątkowy przyniesie 65 milj. zł., tj. o 15 milj. więcej, jak w r. bieżącym.

Ogólny wzrost obciążenia z daninam publicznemi wyniesie w r. 1929-30 — 115 milj. zł.

Jest to oczywiście cyfra teoretyczna, gdyż w praktyce sprawnie działająca śruba podatkowa wyciśnie z podatników znacznie większą sumę.

Z całej Polski.

: Bezrobocie w Polsce.

Według ostatnich danych statystycznych stan bezrobocia między 12 a 22 grudnia wynosił 122 098. W porównaniu z tym samym okresem roku 1927 liczba bezrobiocia zmniejszyła się o 38 846 osób. Spadek bezrobocia dał się zauważyć jednak tylko na G. Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskiem.

: Tramwaje w Warszawie.

Dyrekcja tramwajów miejskich w Warszawie zastanawia się nad projektem skasowania tramwajów na najbardziej ruchliwych ulicach miasta. Według tego projektu tramwaje zostałyby skasowane na ulicy Marszałkowskiej, Nowy Świat i Aleje Jerozolimskie. Na miejsce tych tramwajów mają być wprowadzone autobusy.

Apel do Ligi Narodów

Polaków ze Śląska Opolskiego

„Dziennik Berliński“ podaje następujący tekst skargi, wniesionej przez przedstawicieli mniejszości polskiej powiatów głupczyckiego i prudnickiego do Ligi Narodów:

„Jako synowie ludu polskiego powiatów gupczyckiego i prudnickiego, pozostali po niemieckiej stronie Górnego Śląska, wnosimy skargę do Ligi Narodów na germanizację ludu słowiańskiego, praktykowaną obecnie w większych rozmiarach, niż przed wojną. W powiatach naszych, nie mówiąc już o tem, że nie istnieje ani jedna szkoła polska, nie uczy się w żadnej szkole języka polskiego lub morawskiego, chociaż po stronie polskiej Górnego Śląska we wszystkich szkołach udziela się nauki języka niemieckiego. Nabożeństwa niemieckie, których przed wojną nie było, wprowadzone zostały w kościołach powiatu prudnickiego i głupczyckiego. Nabożeństwa w języku morawskim, istniejące przed wojną jeszcze w 10 kościołach, zostały teraz całkowicie wyrugowane, tak, że język słowiański w kościołach tych powiatów znikł. Prawo swobodnego decydowania o przynależności narodowej wobec terroru niemieckiego jest iluzoryczne. O cieniu tolerancji narodowościowej w Niemczech mogłaby być mowa, gdyby w szkołach Śląska plebiscytowego wprowadzona została przynajmniej nauka języka polskiego, tak, jak po stronie polskiej; gdzie nauka języka niemieckiego jest przedmiotem nauki we wszystkich szkołach“.

Prusy Wschodnie

znajdują się w ciężkiej sytuacji

Kilka dni temu radjo berlińskie rozgłosiło całemu światu orędzie naczelnego prezesa Prus Wschodnich dr. Siehra, iż pogłoski o rozpaczliwem położeniu tej prowincji i o możliwości oderwania się Prus Wschodnich od Rzeszy są — bujdą. Tymczasem dowiadujemy się, iż wspomniany Siehr podczas pobytu swego w Berlinie przyjął przedstawicieli prasy niemieckiej i powiedział im poufnie, prosząc, aby o tem nie pisali, iż sytuacja Prus Wschodnich jest naprawdę rozpaczliwa. Izby handlowe wschodnio-pruskie obliczyły, iż przepłaca się frachty o 20 miljonów marek rocznie, ponieważ Poznańskie i Pomorze produktów rolniczych z Prus Wschodnich nie potrzebują, więc odsyłać je trzeba aż do Berlina, co wszystko znacznie podraża. Kapitaliści zachodnich Niemiec są nader ostrożni i wstrzymują się od zawierania transakcji z Prusami Wschodnimi, trudno otrzymać pieniądze na hipotekę, kredyt długoterminowy nie istnieje i t. d. Jeśli rząd Rzeszy nie będzie stale dawał większych zapomóg Prusom Wschodnim, spełni się z biegiem lat to, do czego Polacy przy układzie wersalskim zmierzali: Polska opanuje Prusy Wschodnie tak jak opanowała Pomorze.

To powiedział dr. Siehr. Dla „otarcia łez“ usychającym z żalu za polskiemi rynkami zbytu Wschodnioprusakom uchwalił parlament Rzeszy oprócz Sofortprogramów dalsze 600 tysięcy marek rocznie kredytów długoterminowych.

Pomoże to, jak umarłemu kadzidło!

Interesujące zmiany

w rytuale kościelnym.

Od 1 stycznia 1929 r. na całym terenie Rzplitej polskiej obowiązywać zacznie w kościele katolickim nowy rytuał zatwierdzony przez Stolicę Apostolską.

W Polsce obowiązuje dotychczas t. zw. rytuał Piotrkowski, zatwierdzony przez Papieża Pawła V. w roku 1614. Otóż w r. 1920 zjazd biskupów polskich podniósł sprawę pewnych koniecznych zmian w rytuale. Projekt ten, opracowany przez Episkopat Polski, wysłano do Rzymu, celem zatwierdzenia. Stolica Apostolska rytuał ten zatwierdziła. Pełny tytuł jego brzmi.

„Rituale Romanum Pauli V. Pontificis Maximi jussu editum, aliorumque Pontificum cura recognitum, atque auctoritate Ssmi D. N. Pii Papae XI ad normam Codicis Iuris Canonici accomodatum ecclesiis Poloniae adeptum et ab eodem SSmo D. N. Pio Papa XI approbatum.“

Zmian zasadniczych nowy rytuał nie wprowadza. Z główniejszych są następujące: Przy udzielaniu chrztu św. dozwolone jest zadawanie pytań i udzielanie odpowiedzi przez rodziców chrzestnych w językach: polskim, francuskim, rosyjskim, niemieckim i litewskim.

W obrzędach ślubnych — formuła przysięgi jest jednakowa dla obu stron, t. zn. w ślubowaniu, jak dotąd, przez pannę młodą pominięte będą słowa: „i posłuszeństwa małżeńskiego“.

Pozatem niektóre modlitwy odmawiane dotąd obowiązkowo po łacinie, będą mogły być odmawiane po polsku.

W rytuale umieszczono również sposób przyjęcia P. Prezydenta Rzplitej oraz modlitwy za Ojczyznę i Prezydenta.

Ojciec św.

o położeniu Kościoła

Tuż przed Bożem Narodzeniem przyjął Ojciec św. kardynałów na uroczystej audjencji. Wysłuchawszy przemówienia kardyn. Vannutelli'ego, który składał życzenia w imieniu kollegjum kardynalskiego, Ojciec św. odpowiedział z widocznem wzruszeniem. Mówił, że z pokorą i wdzięcznością myśli o łaskach, któremi został obdarzony i o modlitwach, które wznoszą za niego katolicy na całym świecie, i które dodają mu sił do pełnienia ciężkiego i odpowiedzialnego urzędu. Następnie mówił Papież o prześladowaniu katolików w Meksyku i Rosji.

Z Meksyku, który tak bogatym jest w skarby wiary i pobożności, spodziewał się Papież zmniejszenia, jeżeli nie zupełnego zakończenia cierpień tyh dzieci Kościoła. Jeszcze nie nadszedł jednak dzień, w którymby można śpiewać pieśń radości W zakończeniu wspomniał Papież o konflikcie Paragwaju z Boliwją.

——o——

Na seansie.

Spirytysta: — Duch męża pani rozkazuje jej przeprowadzić się do innego mieszkania!

Ona. — Co? Rozkazuje? W takim razie stanowczo nie jest to duch mego męża!...

——o——

Odrobina filozofji.

— E, są na świecie lepsze rzeczy, niż pieniądze.

— Są, bo są, ale bez pieniędzy nie będziesz ich miał!

——o——

Zastępca.

— Jak mi przykro — przejechałem pani kota. Chciałbym go czemś zastąpić.

— A umie pan łapać myszy?

Wiadomości polityczne.

(—) Nowa pożyczka dla Polski?

W sferach gospodarczych i finansowych obiega pogłoska, w związku z wyjazdem doradcy Rządu Polskiego, p. Devey'a do Stanów Zjednoczonych, iż w czasie jego pobytu w Nowym Jorku omawiana będzie sprawa pożyczki dla Polski. Wysokość pożyczki ma wynosić sto miljonów dolarów. Całkowita suma ma być pokryta przez wielkie banki amerykańskie.

(—) Wizyta katolików angielskich.

Celem zwiedzenia naszego kraju, a zwłaszcza Powszechnej Wystawy Krajowej, przybędzie do Polski w sierpniu br. wycieczka zgromadzenia „The Catholic Association" z J. Em. ks. kardyn. Bourne, prymasem Anglji, na czele. Wycieczka zwiedzi m. in. Kraków, Zakopane, Częstochowę, Warszawę, Gniezno i Poznań. Pobyt w Poznaniu, gdzie ks. kard. Bourne będzie gościem ks. kard. Prymasa Hlonda, potrwa dwa dni.

(—) Hermes przybędzie do Warszawy.

Pełnomocnik rządu niemieckiego do rokowań handlowych z Polską dr. Hermes zapowiedział swój przyjazd do Warszawy dnia 12 bm. celem kontynuowania rokowań.

(—) Nowelizacja ustawy inwalidzkiej.

Przejęcie przez Min. Pracy i Opieki Sp. z dniem 1 kwietnia wszystkich agend inwalidzkich spowodowało to ministerstwo do opracowania projektu nowelizacji ustawy o zaopatrywaniu inwalidów wojennych i rodzin po poległych.

(—) Reorganizacja sądownictwa.

Dnia 31 grudnia 1928 r. ukazał się numer 104 dziennika ustaw z daty 30 grudnia 1928 r. zawierający szereg rozporządzeń wykonawczych ministra sprawiedliwości do prawa o ustroju sądownictwa powszechnego, zawartego w dekrecie Prezydenta Rzplitej z dn. 6 lutego 1928 roku.

(—) Krup zaprzysiągł zemstę!

Prasa paryska notuje jako ważniejsze wydarzenie polityczne dni ostatnich wynurzenia kanclerza Müllera w sprawie Anschlussu oraz mowę znanego przemysłowca Kruppa, wygłoszoną w wigilję Bożego Narodzenia, w której poprzysiągł on Francji wieczną nienawiść i zemstę.

Z Województwa Śląskiego.

+ Budżet Woj. Śląskiego.

W piątek odbyło się posiedzenie naczelników poszczególnych Wydziałów Śl. Urzędu Wojewódzkiego w sprawie preliminarza budżetowego na rok 1929-30, obracającego się, jak już donosiliśmy poprzednio w rozchodach i dochodach w kwocie 110 miljonów złotych. W poniedziałek 7 bm. budżet będzie przedłożony do aprobaty Śląskiej Rady Wojewódzkiej.

+ Zamach na Bank Ludowy w Oleśnie.

31 grudnia z. r. niewyśledzeni sprawcy podłożyli w Oleśnie na Śląsku Opolskim bomby dynamitowe w lokalu noworeaktywowanego Banku Ludowego, należącego do Związku Spółdzielni Polskich. Cały lokal wraz z urządzeniem został zniszczony. Ofiar w ludziach nie było. Straty, powstałe z zamachu, ponieść musi na podstawie ustaw Rzeszy Niemieckiej miasto Olesno. Zamach ten jest niewątpliwie dziełem bojówek „Landesschutzu", które zachęcone amnestją dla zbrodniarzy rozbarskich, działają dalej. Tak wygląda liberalna pruska wolność dla mniejszości polskiej w Niemczech!

+ Ustąpienie prezesa Starka.

Jak się dowiadujemy, prezes Sądu Apelacyjnego w Katowicach p. Stark rozpoczyna z dniem 1 stycznia br. urlop, z którego już nie powróci do zawodu sędziowskiego. P. Stark przechodzi do adwokatury, obejmując równocześnie stanowisko syndyka w Syndykacie Polskich Hut

Z ostatnich czasów.

Zdarzenie prawdziwe.

——o——

I.

W jednej z odległych parafji w okolicy Avignonu w ubożuchnej lecz schludnej izdebce probostwa, siedział przy biurku założonym mnóstwem ksiąg i papierów w sile wieku mężczyzna, kapłan, o dziwnie miłym i rozumnym wyrazie twarzy. Przed nim rozłożone księgi Pisma św., w których on zatopiony cały, zdawał się o całym zapominać świecie, czerpiąc z tych ksiąg mądrości moc i siłę do walki z życiem w tak obecnie niezmiernie trudnych czasach dla wszystkich wyznawców wiary chrześcijańskiej, a tembardziej dla sług Kościoła. Cisza panowała wokoło, — którą przerywał tylko miarowy tyk-tak zegaru; — właśnie uderzyła godzina dziesiąta. Wokoło probostwa jak i w wiosce całej wszystko spoczywało już w śnie głębokim, — w niektórych domkach tylko błyskały jeszcze słabe światełka, lecz i te zwolna gasły, ustępując miejsca szeroko rozsianym gwiazdom na firmamencie. — Kapłan nie odrywał się od umysłowej pracy; — była to dla niego jedyna chwila wypoczynku duchowego, — cały dzień oddany apostolskiej pracy w gorącym zapale ratowania jednostek przynajmniej od ogólnego zalewu szerzącego się zepsucia i demoralizacji w całym nieomal kraju; widział z boleścią serca jak raz po raz odrywały się całe stada od owczarni Chrystusowej i rad byłby życie własne oddać dla uratowania choćby jednej owieczki. I tak żyjąc dla drugich we dnie — wieczorne i nocne godziny poświęcał dla siebie t. j. teologicznym studjom i modlitwie; — niejednokrotnie do późnej godziny widziano światło w oknach proboszcza, lub też jego samego śpieszącego bez względu na złą porę do oddalonego o kilkadziesiąt kroków parafialnego kościoła, gdzie przed Najśw. Sakramentem sam na sam u stóp ukrytego w tabernakulum Boga długi czas przepędzał.

Dziś jednak wyjątkowo zamyślony, utkwił wzrok w księdze żywota, zastanawiając się nad słowami Tego, który miłością i pokorą zwyciężył świat, — rozważał właśnie słowa Chrystusa z Ewangelji świętego Jana „Uczcie się ode Mnie, żem jest cichy i pokornego Serca" i przejęty do głębi prostotą i urokiem słów Zbawiciela, nie słyszał lekkiego pukania do drzwi; — po chwili pukanie owo głośniej słyszeć się dało, wtedy proboszcz odwrócił głowę i zapytał — „kto puka?"

Na pytanie weszła do pokoju staruszka daleka krewna i gospodyni księdza z oznajmieniem, że jakiś nieznajomy człowiek o bardzo podejrzanej powierzchności, chce się z nim widzieć.

— Jak to? o tak późnej porze — cóż go tu sprowadza?

— Mówi, że chce prosić do chorego, — ale ja błagam na wszystko księdza proboszcza, aby mu nie ufać — odrzekła kobieta — w dzisiejszych czasach snuje się tyle niepoczciwych ludzi, którzy zieją nienawiścią dla Wiary św. i Kościoła — o nieszczęście nie trudno.

— Moja matko, zapominacie jak widzę — odrzekł ksiądz poważnie — że ja przedewszystkiem jestem sługą Bożym i gdy chodzi o zaopatrzenie duszy na żywot wieczny, nic mnie nie powstrzyma, choćby całe piekło sprzysięgło się na mnie!... niech ten człowiek wejdzie — dodał spokojnie. Gdy

Żelaznych w Katowicach. Funkcje prezesa Sądu Apelacyjnego pełnić będzie zastępczo wiceprezes tego sądu p. Konstanty Ostrowicz.

+ Zmiany org. Pow. Kas Oszczędn.

Rozporządzenie P. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o komunalnych kasach oszczędności uchwałą Sejmu Śląskiego rozszerzone zostało na Województwo Śląskie. W myśl tego rozporządzenia Pow. Kasy Oszczędnościowe na terenie Wojew. Śląskiego w najbliższym czasie będą przeistoczone na instytucje finansowe o charakterze banku, a tem samem będą posiadać własną osobowość prawną. Prace w tym kierunku są w pełnym toku, a bezpośrednio po zatwierdzeniu przez Śląski Urząd Wojewódzki statutu kas, rozpoczną one urzędowanie w charakterze banku.

+ Inwestycje kolejowe.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Katowicach zamierza w najbliższym czasie przystąpić do budowy dworca osobowego i przetokowego w Mysłowicach, pozatem dyrekcja prawdopodobnie rozpocznie w r. 1929 budowę linji kolejowej Mysłowice—Sosnowiec długości 4 klm. Budowy te mają pierwszorzędne znaczenie zarówno dla Mysłowic jak i dla rozwoju kolejnictwa na Śląsku.

+ Uruchomienie komunikacji lotniczej.

W dniu 2 stycznia nareszcie uruchomiono lotnisko w Katowicach i zaprowadzono normalną komunikację na linji Warszawa-Katowice-Kraków. Po raz pierwszy w dniu 2 bm. przybyły Junkiersy na lotnisko do Katowic o godz. 10.45 z Warszawy, o godz. 12 z Krakowa. Odloty z Katowic odbyły się o godz. 11 do Krakowa, o godz. 13 do Warszawy i o godz. 13.10 do Krakowa. Z Wiedniem komunikacji w dniu tym nie było z powodu niepogody. W kwietniu wprowadzone będą nowe linje, a mianowicie: Katowice-Poznań-Gdańsk i Katowice-Warszawa-Łódź. Na razie linje katowickie obsługiwane są przez Junkersy.

+ Połączenie się związków zawodowych.

Z dniem 1 stycznia 1929 r. połączyły się dwie istniejące na terenie Śląska organizacje zawodowe pracowników umysłowych, a mianowicie Centralny Związek Pracowników Umysłowych w Polsce i P. Z. P. Polski Związek Pracowników Przemysłowych, Biurowych i Handlowych. Według uchwały zarządu obu związków prowadzone będą połączone związki pod nazwą P. Z. P. Polski Związek Pracowników Przemysłowych, Biurowych i Handlowych z siedzibą w Katowicach. Biura związkowe znajdują się przy ul. Stawowej nr. 14, II.

Relikwja św. Wojciecha

powróciła do Polski

J. Em. ks. kardynał Prymas podczas swego pobytu w Rzymie uzyskał przyznanie katedrze gnieźnieńskiej ważnej relikwji św. Wojciecha, która od 1006 roku była przechowana w kościele św. Bartłomieja na wyspie Tyberyjskiej w Rzymie.

Cesarz Otton III. w roku 1000 zabrał z Gniezna ramię św. Wojciecha i złożył je w kościele, wybudowanym przez siebie na wspomnianej wyspie ku czci tego męczennika. W ciągu wieków, przy przebudowie kościoła, zmieniono jego tytuł, dedykując go św. Bartłomiejowi. Relikwja atoli pozostała nietknięta w ołtarzu, poświęconemu św. Wojciechowi.

Dopiero w ubiegłym stuleciu przyznano znaczniejsze cząstki tej relikwji biskupom polskim i węgierskim. Pozostałą część zabrał ks. prymas z dokumentami do kraju i zwrócił ją archikatedrze gnieźnieńskiej, skąd ją przed 928 laty wywieziono.

Relikwja, przywieziona przez ks. Prymasa, jest największą cząstką ze wszystkich, znajdujących się na ołtarzach relikwji św. Wojciecha.

——o——

te słowa domawiał, do pokoju wcisnął się trzydziestoletni mężczyzna silny, barczysty, z drwiącym uśmiechem na ustach i zuchwałym na twarzy wyrazem, którego udana obojętność zamaskować nie była w stanie.

— Kto jesteś, mój przyjacielu — zapytał proboszcz — i co cię do mnie sprowadza?

— Jestem Mateusz Gryf — odparł zapytany — siostrzeniec starej Marjanny zamieszkałej na górze nad wąwozem, a należącej do twojej parafji proboszczu, — otóż stara gęś zabiera się z tego świata, — i bardzo słusznie robi — dodał cynicznie, — bo już niedołężna i zgrzybiała, na życie zarobić nie może, — lecz ponieważ mam dla niej pewne zobowiązania, bo mnie wychowała od dziecka, — a wdzięczność to piękna cnota, nieprawdaż księże? — mówił zatrzymując wzrok bystry i przenikliwy na twarzy proboszcza, — otóż powodowany tem uczuciem uległem jej prośbom, aby na tę podróż sprowadzić jej księdza, bo mówią, że nie doczeka rana, chociaż sam w te błazeństwa oddawna już nie wierzę!...

— Na miłość Boga, niech ksiądz proboszcz nie idzie, — błagała półgłosem gospodyni. — Marjanna poczciwa kobieta, ale Mateusz znany w całej okolicy jako przywódca partji najzaciętszych wrogów Kościoła!

— Wiem o tem — odrzekł ksiądz z cicha — ale obowiązek kapłana rzecz święta, — pod żadnym pozorem od spełnienia go uchylać się nie mogę.

Mateusz tymczasem spoglądał podejrzliwie to na księdza, to na gospodynię, starając się podsłuchać przelotne słowa z ich przyciszonej rozmowy, — wreszcie odezwał się głośno:

— Cóż, pójdziemy?

— Tak, pójdziemy mój bracie, i tobie przy tej sposobności życzę z całego serca, aby i do twojej duszy wniknęło kiedy światło Boże, które przenika serce twej poczciwej ciotki. — Katarzyno — dodał, zwróciwszy się do gospodyni — bądź tak dobrą obudzić kościelnego i powiedzieć mu, aby się przygotował w drogę.

— Co do tego nie radzę — odezwał się Mateusz — droga niezmiernie niebezpieczna po urwiskach nad wąwozem w nocnej porze — ja znam tam każdy kamyczek i ciebie księże obowiązuję się przeprowadzić i czuwać nad tobą, abyś nie wpadł do przepaści, — ale dwóch ludzi jednocześnie prowadzić nie mogę — niech kościelny zostanie w domu, bo nie przypuszczam, abyś chciał brać na swe sumienie jego życie.

Ksiądz zastanowił się chwilę — utkwił wzrok w zawieszonym na ścianie krucyfiksie, na którym Chrystus rozpięty zdawał się miłośnie spoglądać na sługę swego i dodawać mu odwagi do spełnienia heroicznego czynu; blada twarz Zbawiciela, na pół przymknięte oczy, ręce i nogi rozdarte krwawemi rany były świadectwem najwyższego poświęcenia i ofiary, a rozchylone usta zdawały się szeptać: „Idź, Mój synu, w ślad za twym Zbawicielem, który nie wahał się oddać życie z miłości dla dobra grzeszników!“ Ta cicha rozmowa kapłana z Ukrzyżowanym trwała zaledwie sekund parę; wzmocniony na duchu, z wesołą niemal twarzą zwrócił się do Mateusza i rzekł tylko jedno słowo:

— Chodźmy!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z Mikołowa i okolicy.

— Przedstawienie teatralne w Mikołowie.

Tow. Gimn. „Sokół" w Mikołowie urządza w dniu 6 stycznia (niedziela) o godzinie 6 wieczorem w sali Hotelu Polskiego przedstawienie teatralne. Odegraną zostanie sztuka „Królowa przedmieścia" K. Krumłowskiego. Po przedstawieniu będą pokazy ćwiczeń gimnastycznych, w których biorą udział druhowie, występujący na olimpjadzie. Na zakończenie odbędzie się zabawa taneczna. Zarząd uprasza uprzejmie P. T. Publiczność o liczny udział w przedstawieniu.

— „Kolęda" Tow. Polek w Mikołowie.

Kolęda towarzystwa Polek oraz sekcji Młodych Polek w Mikołowie odbędzie się dnia 6 stycznia br. o godz. 3-ciej po poł. na sali p. Kiela. Na kolędę tą zaprasza członkinie — Zarząd.

— Związek Powstańców Śl. w Mikołowie prosi swych członków o przybycie na „Kolędę", którą urządza wspólnie z Tow. Polek na sali p. Kiela w dniu 6 stycznia br. o godzinie 3 po południu.

—Walne zebranie Zw. Powstańców Śl. w Mikołowie odbędzie się dnia 6 stycznia br. o godz. 7 na sali p. Kiela. W razie braku potrzebnego kompletu rozpocznie się zebranie to w pół godziny później. — Zarząd.

— Targ w Mikołowie.

Następny targ na bydło i konie odbędzie się w mieście Mikołowie w środę dnia 9 stycznia 1929 roku.

— Wycieczki szkolne na P. W. K.

Z polecenia ministerstwa oświaty zorganizowaniem całej akcji wycieczkowej wśród młodzieży szkolnej na Powszechną Wystawę Krajową zajmie się specjalny Komitet wystawowy, działający przy kuratorjum poznańskiem pod przewodnictwem kuratora Namysła.

Wycieczki szkolne należy zgłaszać najpóźniej do dnia 1 kwietnia rb. na podstawie specjalnych kart zgłoszeniowych, które są do dyspozycji szkół w poszczególnych kuratorjach. Udział w wycieczkach mogą brać uczniowie VI i VII działów szkół powszechnych, uczniowie szkół średnich od III klasy, członkowie szkół i kursów zawodowych, uczniowie seminarjów i kursów nauczycielskich, uczniowie kursów dla dorosłych, uniwersytetów ludowych itp. Przybycie wycieczek jest możliwe dopiero w okresie od 1 czerwca do końca września. Najkrótszy pobyt obliczony jest na 2 dni, najdłuższy na 4. Koszt utrzymania wraz z mieszkaniem jednej osoby w Poznaniu wyniesie prawdopodobnie około 5 zł. dziennie. Ulgi na przejazd kolejami zostały przyznane przez ministerstwo komunikacji w wysokości 1/3 ceny biletu normalnego.

+ Godziny nauki w szkołach.

W dn. 1 lutego rb. wejdzie w życie nowe rozporządzenie ministra oświaty o 30 Od tego dnia we wszystkich szkołach średnich nauka trwać będzie 5 godzin dziennie, nie zaś 6, jak miało to dotąd miejsce w niektórych klasach. Rozporządzenie powyższe określa również czas, jaki winien być przeznaczony tygodniowo na poszczególne przedmioty szkolne.

— Plaga domokrążstwa.

Izba Rzemieślnicza wniosła w sprawie coraz szkodliwiej w naszem Województwie się zaznaczającej plagi domokrążstwa memorjał do Województwa. W memorjale tym Izba Rzemieślnicza wskazuje na zgubny w wysokim stopniu dla handlu i społeczeństwa proceder domokrążstwa i domaga się koniecznych hamulców dla niego. Memorjał ten wręczyła Województwu osobna deputacja z komisarzem Izby Rzemieślniczej na czele. Jak się dowiadujemy, władze kompetentne wdrożyły już zbadanie tej sprawy i do ostatecznej decyzji zarządzono tymczasowo wstrzymanie wydawania dalszych patentów na domokrążstwo. W przyszłości mają być wydawane patenty takie tylko osobom nieposzlakowanej konduity, które od lat są zamieszkałe na G. Śląsku.

— Wystawa królików.

Przygotowania do wielkiej wystawy rasowych królików i wszelkich przyborów, związanych z tym działem hodowli, są w pełnym toku. Sekretarjat wystawy, mieszczący się w Katowicach przy ul. Wojciechowskiego 86, tel. 21-60 (dzielnica III) rozsyła w większej ilości druki do zgłoszeń i udziela wszelkich informacyj dotyczących wystawy. Wystawa mieścić się będzie w hali wystawowej na terenie parku Kościuszki w Katowicach i trwać będzie od 1—4 lutego br.

Polityka zagraniczna.

(+) Walka Indji z Anglją.

Na indyjskim kongresie narodowym w Kalkucie przywódca ruchu narodowego Ghandi wniósł rezolucję, która została przyjęta. Rezolucja ta wzywa do bojkotu wszystkiego, co pochodzi z Anglji a także do niepłacenia podatków. Jeżeli rząd angielski nie wprowadzi w roku 1929 opracowany przez t. zw. komitet indyjski Nehruka nowej indyjskiej konstytucji i nie nada Indjom odrębności w ramach imperjum Wielkiej Brytanji.

(+) Król angielski umierający.

Poprzedni biuletyn o stanie zdrowia króla Jerzego stwierdził nieznaczną poprawę. Jednak już w parę godzin po ukazaniu się biuletynu a mianowicie wieczorem w dniu Nowego Roku nastąpiło znów bardzo znaczne pogorszenie. Czterej lekarze czuwający przy łożu królewskiem stracili nadzieję utrzymania przez dłuższy czas króla przy życiu. Pomimo wszelkich środków katastrofy nie da się uniknąć. Do łoża królewskiego wzywano dotychczas wszystkie największe słowy naukowe.

Programy radjowe.

KATOWICE.

Niedziela 6. 1.

10.15 — Transm. naboż. z Katedry Pozn., 11.56 — Sygnał czasu, 12.15 — Koncert pop. z udz. zespołu instrum. „P. R. Katowice", 14.00 — Odczyt religijny, 14.20 — Odczyty roln., 15.00 — Kom. meteor., 15.15 — Koncert symf. z Filharm. Warsz., 18.20 — Transm. konc. pop. z Warsz., 19.00 — Rozmaitości, 19.20 — „Bery i bojki śląskie", 19.56 — Sygnał czasu, 20.00 — Transm. z Warsz. „Rozrywki umysłowe", 20.30 — Transm. konc. pop. z Warsz., 22.00 — Kom. meteor., 22.30 — Transm. muzyki lekkiej.

Poniedziałek 7. 1.

11.56 — Sygnał czasu, 12.10 — Muzyka płyt gramof., 13.00 — Kom. roln., 15.45 — Kom., 16.00 — Muzyka płyt gramof., 17.00 — Pogadanka ogrodnicza, 17.25 — Odczyt, 17.35 — Transm. konc. pop. z Warsz., 18.30 — Rozmaitości, 19.10 — Lekcje poprawn. mówienia i pisania po polsku, 19.45 — Kom., 19.56 — Sygnał czasu, 20.05 — Odczyt z Krakowa, 20.30 — Transm. konc. wiecz. z Poznania, 22.00 — Kom. meteorologiczny, 22.30 — Transm. muzyki lekkiej.

Wtorek 8. 1

11.56 — Sygnał czasu, 12.10 — Muzyka płyt gramof., 13.00 — Komunikaty, 16.00 — Muzyka płyt gramof., 16.15 — Program dla dzieci z Warsz., 16.45 — Muzyka płyt gramof., 17.00 — Wykład historji Polski, 17.25 — Odczyt, 17.55 — Koncert pop. z Warsz., 18.50 — Rozmaitości, 19.10 — Odczyt, 19.45 — Kom., 20.00 — Odczyt, 20.30 — Koncert międzynar., Transm. z Warsz. do Wiednia, Berlina i Pragi, 22.00 — Kom. meteor.

Środa 9. 1.

11.56 — Sygnał czasu, 12.10 — Transm. z Warsz., audycja dla dzieci wiejskich, 13.00 — Komunikaty, 16.00 — Muzyka płyt gramof., 17.00 — Odczyty, 17.55 — Transm. muzyki lekkiej z Warszawy, 18.50 — Rozmaitości, 19.10 — Pogadanka dla gospodyń, 19.49 — Komunikat, 20.00 — Odczyt. 20.30 —

Koncert kameralny, 21.05 — Audycja literacka, 21.30 — Dalszy ciąg koncertu, 22.00 — Komunikat meteor., 22.30 — Transm. muzyki lekkiej.

Czwartek 10. 1.

11.56 — Sygnał czasu, 12.15 — Odczyt dla młodz., 12.35 — Konc. org. dla młodz. z Warsz., 15.45 — Komunikat, 16.00 — Muzyka płyt gramof., 16.15 — Transm. z Krakowa, audycja dla dzieci 16.45 — Muzyka płyt gramof., 17.00 — Recytacje p. Zdeńki Topolskiej, 17.35 — Skrzynka pocztowa, 17.55 — Transmisja konc. pop. z Warsz., 18.50 — Rozmaitości, 19.10 — Odczyt, 19.56 — Sygnał czasu, 20.00 — Transm., Odczyt, 20.30 — Transm. konc. wiecz. z Krakowa, 21.15 — Transm. słuchowiska z Wilna, 22.00 — Komunikat meteorologiczny, 22.30 — Transm. muzyki lekkiej.

Piątek 11. 1.

11.56 — Sygnał czasu, 13.00 — Komunikaty, 16.00 — Muzyka płyt gramofonowych, 16.45 — Komunikat, 17.00 — Wykład historji Polski, 17.25 — Odczyt, 17.55 — Koncert pop. z Warsz., 18.50 — Rozmaitości, 19.10 — Odczyt z Krakowa, 19.45 — Komunikat sportowy, 19.56 — Sygnał czasu, 20.00 — Transm. pogadanki muzycznej z Warszawy, 20.15 — Konc. symfon. z Filharm. Warsz., 22.00 — Komunikat meteorologiczny, 22.30 — Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Sobota 12. 1.

11.56 — Sygnał czasu, 12.10 — Muzyka płyt gramof., 13.00 — Komunikaty, 16.00 — Muzyka płyt gramof., 17.00 — Nauka czytania nut, 17.25 — Skrzynka pocztowa Radjostacji Katowickiej dla dzieci, 17.55 — Audycja dla młodz. z Krakowa, 18.50 — Rozmaitości, 19.10 — Przegląd p. t. „Dzisiejsza Anglja“, 19.56 — Sygnał czasu, 20.00 — Odczyt, 20.30 — Transm. z Warsz., „Madame Pompadour“ — operetka, 22.00 — Komunikat meteor., 22.30 — Transm. muzyki lekiej.

Rozmaitości.

(:) Tron dla Ojca św.

Jak prasa donosi, rzymscy katolicy projektują ofiarować Papieżowi tron z okazji kapłańskiego jubileuszu Ojca św. Tron miałby stanąć w kaplicy Sykstyńskiej.

(:) Biskup męczennik.

Na wyspach Sołowieckich przebywa biskup katolicki Sloskan, skazany przez władze sowieckie na ciężkie roboty. Biskup, pracujący w tamtejszych błotach, mieszka w nieopalonym baraku, a pożywienie jego stanowi ryba i suchy chleb. Z powodu zimna, głodu i przemęczenia, wzrok i słuch biskupa zaczyna niedomagać. Jak słychać, rząd łotewski, którego poddanym jest więziony biskup, przedsięweźmie odpowiednie kroki, celem uwolnienia męczonego biskupa.

(:) 100 milj. dolarów za plac.

Według doniesień z N. Jorku, Rockefeller młodszy zakupił w mieście większy kompleks gruntów, pod budowę nowego gmachu Metropolitan Opery. Cena kupna jest nawet na amerykańskie stosunki rekordową, wynosi bowiem ponad 100 miljonów dolarów.

(:) Rozrost Gdyni.

Z Gdyni donoszą o szybkim rozwoju miasta i portu, który powoduje przypływ nowych mieszkańców. Obliczają, iż w ostatnich miesiącach osiedla się na stałe w Gdyni 800 do 1000 osób miesięcznie. Liczba stałych mieszkańców Gdyni w dniu 1 grudnia ub. r. wzrosła do 23.500.

(:) Połączenie telefoniczne Warszawa — Londyn.

Dnia 31 grudnia 1928 r. odbyła się pierwsza próba bezpośredniej rozmowy telefonicznej pomiędzy Londynem a Warszawą. Rozmowę prowadziło poselstwo polskie w Londynie z Ministerstwem Spr. Zagr. w Warszawie. Próba wypadła bardzo korzystnie i rozmowę słychać było bardzo wyraźnie.

(:) Napady na komunistów.

Wskutek gwałtownych konfiskat ziemi u bogatych włościan w Azejberdżanie prasa sowiecka notuje liczne wypadki morderstw urzędników sowieckich. W ciągu listopada i grudnia 1928 roku w Azejberdżanie zamordowano 35 urzędników sowieckich. W mieście Agdan włościanie napadli na budynek G. P. U. zabili naczelnika GPU i podpalili kancelarję.

Wesoły kącik.

Plecy i... plecy.

Pewien młodzieniec już od wielu miesięcy chodził od biura do biura, poszukując posady. Wszędzie jednak spotykał się z odmową z różnych powodów. Wkońcu zgłosił się do Magistratu w mieście N. z podaniem o przyjęcie na jakąkolwiek posadę. Przed wejściem do pokoju dygnitarza Wydziału zdjął marynarkę najlepszą i jedyną z posiadanych i westchnąwszy, wyciął z niej kawał materji na plecach, poczem włożył ją z powrotem.

Po otrzymaniu, jak wszędzie i zawsze, odmownej odpowiedzi, obrócił się, by odejść, gdy wtem posłyszał głos dygnitarza: — Ależ panie! — pan nie ma pleców!

— Wiem o tem — odparł nieszczęsny poszukiwacz posady — bo gdybym miał plecy, to znalazłoby się zaraz dla mnie zajęcie...

— W takim razie dostanie pan posadę, wyjątkowo bez pleców — rzekł, śmiejąc się dygnitarz.

—o—

Niezbędny zapas.

— A co to Józia ma w tej ogromnej butli? — pyta się pani nowoprzyjętej służącej.

— To proszę pani, kit do sklejania porcelany...

—o—

Rzadkie zdjęcie.

— Żoneczko, mam tu niezwykle rzadkie zdjęcie: twoja fotografja, eksponowana przez jedną tysiączną część sekundy.

— A dlaczego jedną tysiączną?

— Bo masz właśnie na niej zamknięte usta...

—o—

Współczesna babcia.

— Co też podarowaliście babci na imieniny?

— Fotel. Ale obraziła się; powiedziała, że wolałaby dostać te pieniądze, gdyż chciała się zapisać na kurs nowoczesnych tańców...

—o—

Wybory w szkole.

— W naszej klasie głosowałyśmy dzisiaj, która jest najładniejszą dziewczyną.

— I jakiż był wynik?

— Niestety żaden, gdyż każda z nas dostała po jednym głosie.

Nakładem i drukiem K. Miarki, Sp. Wyd. z ogr. por. w Mikołowie.
Redaktor odpowiedzialny: Mieczysław Łączkowski w Katowicach.

Ogłoszenia Magistratu miasta Mikołowa.

SPIS

jarmarków i targów na bydło i konie miasta Mikołowa na rok 1929.

Jarmarki w czwartki: dnia 4 kwietnia, 4 lipca, 21 listopada.

Targi na bydło i konie w środy: dnia 9 stycznia, 13 lutego, 13 marca, 3 kwietnia, 15 maja, 12 czerwca, 3 lipca, 14 sierpnia, 11 września, 2 października, 20 listopada, 18 grudnia.

Mikołów, dnia 15 grudnia 1928 r.

Magistrat miasta Mikołowa.
Koj, burmistrz.


PODPORĄ
i jak cień
nieodstępnym
każdej gospodyni
winien być
Alboril
samodziałajacy
środek do prania
pod gwarancją wolny od chlorku i innych szkodliwych składników
zawiera
50%
najlepszego mydła
złote medale
Fabryka Chemiczna
P. STRAHL & Co.
Sp. z o. o.
Szopienice G. Śl.
ALBORIL